

W ostatnim numerze dodatku Prawnik do Dziennika Gazety Prawnej ukazał się felieton Dyrektorki Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce – Dominiki Bychawskiej-Siniarskiej na temat ostatniego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Selmani i inni przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii. Serdecznie zachęcamy do lektury.

Podczas debaty nad budżetem Macedonii w 2013 roku część posłów opozycji zaczęła przeszkadzać w obradach i została usunięta z sali. Jednocześnie straż parlamentarna próbowała wyprosić przebywających na galerii dziennikarzy, proponując, aby przenieśli się w wyznaczone dla nich miejsce. Gdy dziennikarze odmówili, zostali usunięci z galerii siłą. Zwrócili się wówczas do macedońskiego Trybunału Konstytucyjnego, wskazując, że działania straży naruszyły ich wolność słowa. W kwietniu 2014 roku odbyła się rozprawa przed TK bez udziału stron. W jej wyniku trybunał uznał, że usunięcie dziennikarzy z galerii było uzasadnione względami bezpieczeństwa. Jako argument wskazał na zamieszanie na sali obrad oraz fakt, że w kierunku galerii z dziennikarzami rzucono ostre przedmioty.

Selmani i inni dziennikarze złożyli skargę do ETPC, wskazując na naruszenie swobody wypowiedzi (art. 10 Konwencji) oraz prawa do rzetelnego procesu (art. 6 konwencji). To ostatnie prawo miało zostać złamane przez TK, który obradował pod nieobecność stron (skarga nr 67259/14).

Strasburscy sędziowie w pierwszej kolejności przyjrzeni się zarzutowi dotyczącemu braku rozprawy. Uznali, że sprawa rodziła problem natury nie tyle prawnej, ile faktycznej. Macedoński TK musiał ustalić, czy powody usunięcia z sali zostały wystarczająco wyraźnie przekazane dziennikarzom, czy w trakcie ich usuwania nie użyto wobec nich zbędnej przemocy, a potem zagwarantowano im możliwość relacjonowania dalszych obrad. Rozprawa odbyła się bez skarżących pomimo ich wniosku o udział. Orzekając w sprawie, TK nie wskazał na powody przeprowadzenia rozprawy bez udziału stron. Tym samym doszło do naruszenia art. 6 konwencji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia swobody wypowiedzi, ETPC zauważył, że dziennikarze zostali usunięci z galerii na podstawie regulaminu parlamentu. Istniała zatem podstawa prawna dla działań straży. Niemniej rząd Macedonii nie przekonał trybunału, że usunięcie dziennikarzy z galerii było niezbędne. Nie brali oni bowiem udziału w konflikcie, tylko spokojnie wykonywali swoją pracę, biernie obserwując obrady. Skarżący sprzeciwili się opuszczeniu sali obrad, nie wszczęto jednak wobec nich żadnego postępowania z tego tytułu. Rozpatrujący sprawę macedoński TK w niewystarczającym zakresie wyjaśnił, czy dziennikarze stawiali straży realny opór oraz czy rzeczywiście istniało jakiegokolwiek zagrożenie dla ich pracy (TK jedynie lakonicznie odniósł się do faktu, że rzucono w ich stronę ostre przedmioty). Tym samym usunięcia dziennikarzy nie można uznać za niezbędne. Konkludując, że w sprawie doszło do naruszenia art. 10 konwencji, trybunał wskazał, że po wyprowadzeniu z sali dziennikarze nie mogli efektywnie kontynuować pracy polegającej na raportowaniu z sali obrad. Skarżącym przyznano 5 tys. euro zadośćuczynienia.

Standard wskazany w tym wyroku powinien być niewątpliwie uwzględniony przy ewentualnych

## **ETPC: Dziennikarze mają prawo dostępu do parlamentu**

Wpisany przez Adam Ploszka

Środa, 08 Marzec 2017 13:09 - Zmieniony Środa, 08 Marzec 2017 13:11

---

pracach nad nowymi regulacjami w zakresie dostępu dziennikarzy do parlamentu w Polsce. Wyznaczanie specjalnych pomieszczeń do ich pracy nie powinno negatywnie wpływać na możliwość dziennikarskiego raportowania. Straż parlamentarna z kolei powinna również mieć na uwadze, iż każda interwencja wobec dziennikarzy powinna być szczegółowo motywowana.